Rok IX. Nr. 266 Sosnowiec, piątek 28 września 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [Cen]tralna 1a. Redakcji [...] [Adminis]tracji 94.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go M[aja] ...
ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica K...

Kapitan Burzyński i por. Zakrzewski w Moskwie

Cudowne ocalenie w katastrofie samochodowej

MOSKWA, 27.9. (wł.). Kapitan Burzyński i porucznik Zakrzewski przybyli dziś do Moskwy w towarzystwie kapitana Harlanda i red. Otmara. Zgodnie z opowiadaniem lotników, lot odbył się wzdłuż trasy Warszawa — Grodno — Pińsk — Kaługa i Riazań. W ciągu 12 godzin lot odbywał się na wysokości 4000 metrów. Najwyższa wysokość osiągnięta została przez „Warszawę" (6000 metrów). Lotnicy w ciągu ostatnich 12 godzin nie rozstawali się z aparatami tlenowemi. Lądowanie nastąpiło o godz. 6.50 w miejscowości Bykowo dn. 25 bm. Ludność wzięła ich początkowo za lotników sowieckich. Lotnicy znaleźli przytułek w leśniczówce, tymczasem ludność zawiadomiła władze w Riazaniu. Wysłano na miejsce lądowania auto ciężarowe i osobowe.

Kpt. Hynek i por. Pomaski, zdobywcy pierwszego miejsca wyjeżdżają z Woroneża do Kijowa a stamtąd do kraju.

MOSKWA, 29.9. (wł.) Podczas podróży z Riazania do Moskwy samochód wiozący lotników oraz kapitana Harlanda i Otmara cudem tylko uniknął poważnej katastrofy. Wskutek rozmokłej drogi i gęstej mgły samochód ześlizgnął się do rowu. Wszyscy ocaleli, jedynie kpt. Harland i red. Otmar odnieśli lekkie obrażenia.

Deklaracja w sprawie niepodległości Austrji

GENEWA, 27.9. PAT. Delegacja francuska wysunęła dziś nową formułę ewentualnej deklaracji w sprawie zagwarantowania niepodległości Austrji. Delegacja francuska oczekuje jeszcze w tej sprawie na odpowiedź rządu angielskiego

Należy skończyć z komisją rozbrojeniową — tak mówi Litwinow

LONDYN, 27.9. — Wniosek Litwinowa w sprawie przekazania zagadnienia rozbrojeniowego Radzie Ligi Narodów wywołał wielkie wrażenie w Londynie.

Naogół przeważa zdanie, że Zgromadzenie plenarne wniosku nie uchwali. Litwinow — wskazują dzienniki — nie ukrywa wcale swego zdania, że konferencja rozbrojenowa rozbiła się i że Rada Ligi Narodów winna zająć się sprawą rozbroje[nia].

Sprawozdawca genewski „Times'a" podkreśla, że dopóki prace konferencji rozbrojeniowej nie zostały zakończone, nie należy zagadnienia rozbrojeniowego poruszać na plenum ligi. Pozatem rada ligi nie potrzebuje — wskazówek od zgromadzenia i będzie mogła z własnej inicjatywy podjąć kroki w momencie, który będzie uważała za najodpowiedniejszy.

Korespondent wyraża przekonanie, że Litwinow będzie musiał wycofać swój wniosek.

Minister Mühlstein u min. Barthou

Pogłoski prasy francuskiej o celu wizyty

PARYŻ, 27.9. PAT. Specjalni korespondenci pism paryskich z Genewy zwracają uwagę na wizytę jaką złożył ministrowi Barthou przebywający w Genewie radca ambasady polskiej w Paryżu minister Mühlstein. Sant Brice w „Journalu" przypuszcza, że p. Mühlstein zapowiedział ministrowi Barthou wręczenie memorjału polskiego w sprawie paktu wschodniego. Zdaniem dziennika memorjał zawierać będzie ekspose osiągniętych przez Polskę rezultatów w zakresie bezpieczeństwa i zagwarantowania pokoju za pomocą bilateralnych paktów. Polska nie widzi wzmocnienia bezpieczeństwa przez pakt wschodni, tembardziej, że wstąpienie Z. S. R. R. do ligi narodów wiąże to mocarstwo z systemem wzajemnej pomocy, ustalonem paktem ligi.

Zniżka opłat pocztowo-telegraficznych

WARSZAWA, 27. 9. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów wprowadzi w najbliższym czasie nową taryfę opłat pocztowo-telegraficznych, obniżonych o blisko 20 proc.

Zamordowanie żandarma

WIEDEŃ, 27. 9. PAT. W miejscowości Bluehmbach pod Salzburgiem trzech młodych ludzi, którzy jak się zdaje — zamierzali uciec do Niemiec zatrzymani zostali przez dwuch żandarmów. W czasie prowadzenia na posterunek aresztowani rzucili się niespodziewanie na żandarmów, z których jednego zabili, drugiego zaś ranili, poczem zbiegli.

Ucieczka więźniów

NOWY JORK, 27. 9. PAT. W Savannah (Georgja) zbiegło 10-ciu skazańców, którzy obezwładnili straż i zdobyli broń. Jednego z nich w czasie ucieczki zastrzelono.

Dwa trupy w pociągu

PARYŻ, 27. 9. PAT. W pociągu Paryż - - Ventimiglia wydarzył się ub. nocy tajemniczy dramat. Mianowicie przy obchodzie pociągu w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwuch osób. Do tej chwili nie zdołano ustalić tożsamości zabitych, którzy jak się zdaje są cudzoziemcami.

Powrót ministra Becka do kraju

W niedzielę, w godzinach rannych przejeżdżać będzie przez Katowice, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę, Zawiercie i Częstochowę w drodze z Genewy do Warszawy — minister Beck.

Rada powiatowa BBWR w Zagłębiu wzywa wszystkie organizacje, aby przybyły ze sztandarami na dworce kolejowe i powitały przejeżdżającego ministra, oddając mu w ten sposób hołd za jego męskie stanowisko zajęte w Genewie.

Znowu krwawe ekscesy

strajkujących robotników w St. Zjedn.

NOWY JORK, 27. 9. PAT. Robotnicy przemysłu włókienniczego podjęli ponownie akty gwałtów w stanach południowych, zarzucając przedsiębiorcom odmienne traktowanie uczestników strajku i tych, którzy do strajku nie przystąpili. W miejscowości Roanske Rapids w stanie Południowa Karolina ogłoszono nowy strajk, który ma rozpocząć się w poniedziałek. W miejscowości Chattanoggo w stanie Tennese 2.000 robotników strajkuje dalej. Pewnego robotnika, który przeciwstawił się kontynuowaniu strajku, strajkujący ciężko poranili.

Chiny protestują przeciwko sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej

NANKIN, 27. 9. PAT. Rząd chiński postanowił wystosować notę do rządów Japonji i Z. S. R. R., w której zaprotestuje przeciw sprzedaży wschodnio-chińskiej linji kolejowej. Rząd chiński uważa, że jego zagwarantowane umowami prawa byłyby w tym wypadku poważnie naruszone i oświadcza, że wszelkie porozumienie, jakie byłoby zawarte między Z. S. R. R. a Japonją nie będzie uznane przez Chiny. Uregulowanie sumy kupna przez Japonję nie może pozbawić Chiny przysługujących im praw.

Zatrzymanie 5 tys. funtów dynamitu

HAVANNA, 27. 9. PAT. Policja przyłapała transport około 5.000 funtów dynamitu przeznaczonego dla komunistów kubańskich. W związku z zatrzymaniem tego transportu policja aresztowała 7-miu członków organizacji wywrotowej, którzy w ostatnich dniach dokonali 7-miu napadów dynamitowych.

Pożar w podziemiach moskiewskiej metropoliteny

MOSKWA, 27. 9. W szybie, prowadzącym do wybudowanej obecnie kolei podziemnej, wybuchł pożar.

Wszyscy robotnicy i inżynierowie, którzy znajdowali się w tunelu, zdołali się uratować, wydostając się na powierzchnię przez szyb sąsiedni.

W czasie tłumienia pożaru zginął inżynier Czistiakow i robotnik Husainow. Pożar ugaszono tegoż dnia. Śledztwo co do przyczyn pożaru w toku.

Na sienniku ze złotem omdlał z głodu

ŁÓDŹ, 27. 9. Wczoraj wieczorem wezwano karetkę pogotowia do żebraka Ignacego Połęgi, który zemdlał z głodu.

Połęgę zastano w barłogu na poddaszu domu przy ul. Zarzewskiej 64. Gdy żebraka odwieziono do szpitala, policja zrewidowała strych i znalazła w sienniku 400 rubli w złocie i 2800 złotych w srebrze.

Pieniądze, po opłaceniu kuracji żebraka, złożone zostały na jego rachunek w banku.

Król Fuad ciężko chory

KAIR, 27.9. PAT. Król egipski Fuad poważnie zachorował. „Daily Herald" twierdzi, że w Londynie panuje zaniepokojenie, iż śmierć króla stworzyć może ciężką sytuację. Następcą tronu jest 14 letni książę Farud, wobec młodości, którego koniecznem byłoby utworzenie regencji, przyczem cały dotychczasowy system rządów mógłby ulec załamaniu. Być może, że Wielka Brytanja musiałaby znowu objąć protektorat nad Egiptem, lub musianoby powrócić do systemu rządów parlamentarnych.

Wygnanie archimandryty

BERLIN, 27. 9. PAT. N. B. I. donosi z Moskwy, że archimandryta Paweł z Pjumeni, który niedawno wygłosił mowę, skierowaną przeciw bezbożnikom, skazany został na wygnanie na okres 3-ch lat.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

NIEMCY ZACHWYCENI POLSKĄ I KRAKOWEM.

WARSZAWA, 27.9. Niemiecka oficjalna agencja prasowa „Deutsches Nachrichtenbüro" ogłosiła w środę komunikat z pobytu dziennikarzy niemieckich w Polsce, podkreślając z naciskiem nadzwyczaj serdeczne przyjęcie.

Dziennikarze niemieccy — jak mówi komunikat — mieli sposobność poznać przepiękne stare miasto Kraków, a tem samem Polskę historyczną. Historja Polski z jej wojnami i bojami o niepodległość zasługuje, aby wspominano o niej z szacunkiem i podziwem w historji Europy. Dziennikarze niemieccy poznali naród i kraj, zadający kłam tym, którzy twierdzą, że kultura zachodu kończy się na wschodnich granicach Niemiec i Austrji. Polska dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek jest gwarantem pokoju na wschodzie, tak przez swe posunięcia polityczne jak i przez swą wysoką kulturę.

UZNANIE OJCA ŚW. ZA MOWĘ PRZECIW SOWIETOM.

DUBLIN, 27.9. Nuncjusz papieski w Irlandji monsignore Rubinson otrzymał telegram od sekretarza papieskiego kardynała Pacelliego z Rzymu, w którym Ojciec Święty wyraził uznanie dla do Valery z powodu wygłoszonej mowy jego w lidze narodów w Genewie, zwracając się przeciw wstąpieniu Rosji sowieckiej do ligi Ojciec Święty przesłał błogosławieństwo apostolskie dla Irlandji.

GROŹBA NOWEGO STRAJKU W POŁUDNIOWYCH STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 27.9. Podczas gdy we wszystkich ośrodkach przemysłu włókienniczego strajk został ostatecznie zlikwidowany, liczni przedsiębiorcy w stanie Karolina nie dopuścili strajkujących do swoich warsztatów, zmuszając tem samem przeszło 8000 robotników do dalszego przymusowego bezrobocia.

Postępowanie to wywołało wśród robotników zrozumiałe wzburzenie. Obecnie zajęło się tą sprawą kierownictwo związków zawodowych, które wystosowało do przedsiębiorców w Karolinie ultimatum, zapowiadając ogłoszenie nowego strajku na wypadek dalszego oporu ze strony właścicieli fabryk. Nowy ten strajk miałby się jednak ograniczyć tylko na południowe stany, sąsiadujące ze stanem Karolina.

BOMBA POWODEM POŻARU NA „MORRO CASTLE".

NOWY JORK, 27.9. Przed sądem w Nowym Jorku przesłuchano dyżurnego marynarza Pendera w związku ze śledztwem w sprawie pożaru na „Morro Castle".

Pender przypuszcza, że powodem pożaru był wybuch bomby ,albowiem słyszał on głośną eksplozję od strony kancelarji albo pomostu.

Kiedy poszedł w tym kierunku, natknął się na jakiegoś młodego człowieka w popielatem ubraniu, którego nigdy przedtem nie widział ,a który nie należał do załogi.

Potem widział, jak któryś z marynarzy otworzył szafę z której buchnęły płomienie.

NOWE EKSPLOZJE W TRAGICZNEJ KOPALNI.

LONDYN, 27. 9. Usiłowano zrobić dostęp do kopalni węgla „Gresford", w której, jak wiadomo, znalazło śmierć około 250 górników, lecz natychmiast na skutek dostępu powietrza, nastąpiły nowe eksplozje, przyczem jeden człowiek poniósł śmierć.

Z otworu szybu buchnęła na znaczną wysokość czarna chmura dymu. W nocy na środę wydarzyły się dalsze eksplozje, wobec czego zmobilizowano kilkanaście samochodów ciężarowych, w których zwożona jest ziemia celem zasypania znów szybu i zduszenia tym sposobem pożaru.

ABY UZYSKAĆ PREMJĘ UBEZPIECZENIOWĄ — ODRĄBAŁ SOBIE RĘKĘ.

WIEDEŃ, 27.9. Robotnik młynarski, nazwiskiem Józef Grinschgl wystąpił obecnie z oryginalną skargą przeciwko jednemu z towarzystw ubezpieczeniowych, domagając się tytułem premji asekuracyjnej wypłaty 80 tysięcy szylingów za utratę lewej ręki która oderwać mu miało rzekomo koło młyńskie podczas pracy.

Na ośm dni przed tym wypadkiem zjawił się Grinschgl w biurze towarzystwa ubezpieczeniowego i ubezpieczył sobie obie ręce na ogólną sumę 160 tysięcy szylingów, z tem zastrzeżeniem, że w razie utraty prawej ręki otrzyma 60 procent tej sumy, zaś 50 procent w razie utraty lewej.

W ośm dni po zapłaceniu pierwszej raty asekuracyjnej w wysokości 200 szylingów — udał się Grinschgl, jak śledztwo wykazało ,do młyna i włożywszy swą lewą rękę w oś młyńska. puścił w ruch koło, które mu ją dosłownie odrąbało.

Wobec takiego stanu rzeczy odmówiło towarzystwo wypłaty premji ubezpieczeniowej, niwecząc w ten sposób ostatnią nadzieję pomysłowego oszustwa ,który za cenę straconej ręki pragnął uzyskać pokaźną sumę 80 tysięcy szylingów

Afera ta jest obecnie w Wiedniu przedmiotem ożywionych dyskusyj, zwłaszcza, że już wydarzył się tutaj wypadek podobny przed laty kilkoma, kiedy to inżynier Marek ,ubezpieczywszy wysoko swoje nogi, odrąbał sobie poprostu jedną celem uzyskania większej sumy pieniędzy.

Szalony lekarz przy operacji

Niezwykła tragedja

PRAGA, 27. 9. O wręcz niezwykłym wypadku donoszą z większego miasta prowincjonalnego Nymburka, niedaleko Pragi.

Wypadek tem smutniejszy, że idzie o lekarza, który zabił pacjenta w chwili, gdy miał wszystkie swoje umiejętności i całe swe doświadczenie skoncentrować na uratowanie życia ludzkiego —

przy operacji.

Przed kilku dniami przywołano okręgowego lekarza dra Vymlatila do pewnej pacjentki okolicznej wsi Szlotawy. Lekarz stwierdził, że pacjentka krwawi dość silnie po przeprowadzeniu na niej niedozwolonego zabiegu spędzenia płodu, a skoro wszystkie użyte środki nie pomogły, zdecydował się po trzech dniach do przeprowadzenia operacji.

Dr. Vymlatil dokonał jednak operacji nieszczęśliwie. Po wyciągnięciu jelit pacjentki, uciął około 10 cm. długi kawałek wnętrzności założył ranę z obu stron watą i odjechał.

W kilka godzin potem dostała pacjentka wysokiej gorączki, tak, że musiano ją natychmiast przewieźć do szpitala w Nymburku. — Tutaj rozpoznano, rzecz jasna, wkrótce sytuację, ale natychmiast przeprowadzona operacja nie pomogła już i

pacjentka zmarła.

Lekarze, którzy przeprowadzili obdukcję zwłok z rozkazu tutejszego sądu, stwierdzili, że jest niemożliwe aby dr. Vymlatil mógł czyn swój popełnić przy zdrowych zmysłach. Ponieważ już przedtem od dłuższego czasu przejawiały się u niego pewne symptomy choroby umysłowej, został dr. Vymlatil przewieziony do Pragi, gdzie lekarze w miejskim szpitalu stwierdzili pewne objawy nienormalności. Szalony lekarz pozostał też już w leczeniu na oddziale psychjatrycznym w Pradze.

Wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie zarówno w Pradze jak i w Nymburgu. Dotychczas śledztwo stwierdziło, że dr. Vymlatil pozostawał już przedtem przez dłuższy czas w leczeniu psychjatrycznem w Pradze, nie mniej przeto dziś nie można jeszcze z całą pewnością stwierdzić, czy w danym wypadku idzie o szaleńczy czyn chorego człowieka, czy też o dość częsty mimo wszystko fakt

nieostrożności lekarza i fatalnej pomyłki.

Narazie prowadzi sąd jeszcze ciągle śledztwo w tym tragicznym wypadku i przed ręką sprawiedliwości uchronić może lekarza jedynie świadectwo jego kolegów psychjatrów.

Tajemniczą skrzynię znaleziono

na podwórzu domniemanego sprawcy porwania dziecka Lindbergha

NOWY JORK, 27. 9. W związku z poruszoną obecnie z okazji aresztowania Hauptmanna aferą porwania dziecka Lindbergha, policja podała do wiadomości publicznej zadziwiający fakt, który z górą przez dwa lata trzymała w tajemnicy w interesie śledztwa.

Na ramie okna pokoju dziecięcego w willi Lindbergha w Hopewell znaleziono swojego czasu odciski palców. Mimo, że odciski te, wedle raportu policji, są bardzo słabe, mają one być teraz porównane z odciskami palców Hauptmanna. Poza tem na podstawie znalezionych swego czasu śladów stóp w ogrodzie willi Lindbergha, policja usiłuje obecnie stwierdzić, czy istotnie Hauptmann był tym, który porwał i zamordował synka amerykańskiego pilota. Policja skonfiskowała wszelkie obuwie, znajdujące się w mieszkaniu Hauptmanna, aby móc teraz porównać, czy którakolwiek z par tego obuwia „pasuje" do ocisków stóp, znalezionych ongiś w ogrodzie pod willą Lindbergha. Owe ślady stóp w fotografjach i w odlewach gipsowych znajdują się w archiwum policyjnem.

W pobliżu mieszkania Hauptmanna dokonała policja sensacyjnego odkrycia. Oto kopiąc na podworcu domu Hauptmanna natrafiono na tajemniczą skrzynię. Co się w tej skrzyni znajduje, narazie nie wiadomo. Policja nie wydała w tej materji żadnego komunikatu. Poza tem podczas rewizji w domu Hauptmanna znaleziono jego pamiętnik. Cała armja detektywów pracuje nad odnalezieniem i ustaleniem identyczności różnych osób, których nazwiska wymienione są w owym pamiętniku.

JAK BĘDZIE BRZMIAŁO OSKARŻENIE PRZECIW HAUPTMANNOWI?

Władze, mające zadecydować o brzmieniu aktu oskarżenia przeciwko Hauptmannowi, odbyły nad tą sprawą 4-godzinną naradę. Wśród obradujących znajdował się również rzeczoznawca grafolog Osborn tudzież kilka osób, którym Hauptmann rzekomo dawał złote certyfikaty dolarowe, mające stanowić część okupu, zapłaconego ongiś przez Lindbergha dla odzyskania dziecka.

POLICJA POSZUKUJE 3-CH KOBIET.

Policja w New Jersey poszukuje obecnie trzech kobiet, które mają potwierdzić wyznanie więźnia Paulina, iż więzień ten znał Hauptmanna.

DRUZGOCĄCE DOWODY WINY HAUPTMANNA.

W związku z wykryciem sprawcy porwania synka pułk. Lindbergha, śledztwo prowadzone jest z całą drobiazgowością. M. in. zdobyto nowy szczegół, obciążający wybitnie Hauptmanna, mianowicie znaleziono notatkę w jego pokoju, zawierającą adres i numer telefonu dr. Condona, który — jak wiadomo — pośredniczył przy wręczaniu okupu.

Hauptmann twierdzi jednak, że notatkę zrobił dlatego, że w swoim czasie interesował się aferą, jak zresztą wielu ludzi w Ameryce.

Pocałunek w tangu

Niemiła przygoda na balu

We Włoszech ostatniemi czasy władze staczają srogą wojnę ze zwyczajem, który tolerowany jest w krajach łacińskich. Walka ta umożliwia stosowanie rozpowszechnionego dotąd zwyczaju całowania się na ulicy i w miejscach publicznych.

W związku z tem, niedawno w mieście Viareggio sąd rozpatrywał jedną z takich spraw. Sprawa dotyczyła niejakiego 27-letniego Eliosa Cowani, oskarżonego o to, że pocałował kobietę w miejscu publicznem „Przestępstwo" to miało miejsce na balu w kasynie urzędników. Pełen temperamentu młody Włoch prawie przez całą noc tańczył z pewną uroczą panienką, która mu się bardzo podobała i podczas namiętnego tanga pocałował ją w policzek. Niewiasta wcale nie reagowała na tę oznakę adoracji, lecz obecni na sali żandarmi, pilnujący bezpieczeństwa i porządku zgorszeni tym faktem, poprzez tłum tańczących przedarli się do winowajcy, żądając, aby udał się natychmiast za nimi.

Skompromitowany i rozzłoszczony Cowani wyzwał ich, kategorycznie odmawiając opuszczenia sali balowej. Wówczas żandarmi nałożyli mu kajdanki i siłą pociągnęli za sobą. Całe to zajście trwało zaledwie kilka minut. W rezultacie tej dramatycznej sceny Cowaniemu przyszło odpowiadać nie tylko za zgorszenie publiczności przez czuły pocałunek podczas tańca, lecz także za obrazę funkcjonarjuszy policyjnych podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych. Sąd skazał amatora zakazanych całusów na łączną karę 8 miesięcy więzienia. zawieszając wykonanie wyroku na okres lat dwuch, wobec poprzedniego nienagannego prowadzenia się oskarżonego.

Kadży umiera inaczej

Królowie i książęta schodzą z tronu. Trębacze, klarneciści, fleciści puszczają ostatni dech. Adwokaci ,mówcy, mówcy polityczni milkną na zawsze. Wielcy i mali żydzi przechodzą na łono Abrahama. Kupcy, bankierzy i komornicy liczą się z ostatnią minutą. Podróżni i pielgrzymi kończą swą doczesną pielgrzymkę. Właściciele domów przenoszą się do domu wieczności. Sędziowie i prokuratorzy zostają wezwani na Sąd Boży. Doktorzy i aptekarze odchodzą tam, gdzie niema już żadnych chorób ani boleści. Notarjusze sporządzają ostatni akt zejścia. Dłużnicy oddają dług naturze. Gwiazdy i gwiazdorzy filmowi odgrywają ostatnią scenę komedji życia. Biedacy przenoszą się do lepszego świata. Życie zapalaczy lamp gaśnie. Rzemieślnikom, fabrykantom i sportowcom ręce i nogi ustają na zawsze. Nauczyciele sylabizują ostatnie wyrazy.R edaktorzy wydają ostatni numer życia.

—oOo—

Nasze potrójne zwycięstwo

w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

Zawody balonów kulistych o puhar Gordona-Benneta po raz drugi zakończyły się walnem zwycięstwem Polski! Rok temu, w Ameryce Północnej, nasi dwaj dzielni oficerowie, kpt. Hynek i kpt. Burzyński, wysunęli się na pierwsze miejsce zawodników. Przywieźli do Polski puhar i okryli chwałą polskich pionierów przestworzy powietrznych.

Na Polskę zatem, jako zeszłorocznego zwycięzcę, padł obowiązek urządzenia tegorocznych zawodów. Do konkurencji międzynarodowej stają: Ameryka, Szwajcarja, Niemcy, Belgja, Włochy. I oto po całym globie rozbrzmiewać będzie: Polska nietylko powtórnie zdobyła pierwsze miejsce! Trzy polskie balony zajmują trzy pierwsze miejsca w zawodach! Po nich dopiero idą ekipy zagraniczne! Kapitan Hynek i por. Pomaski na „Kościuszce", kapitan Burzyński i por. Zakrzewski na „Warszawie", kapitan Janusz i por. Wawszczak na „Polonji" są triumfatorami tego turnieju!

Gradacja ta „in plus" jest analogiczna do rezultatów „Challengeu": w r. 1932 pierwsze miejsce ś. p. Żwirko, w r. 1934 już dwa pierwsze miejsca dla Bajana i Płonczyńskiego!

Jakże niedawno upajaliśmy się widokiem polskich skrzydeł w podniebnym locie, jakże niedawno syciliśmy nasze serca radością i dumą. Zaledwie dziesięć dni temu... Jeszcze wciąż jesteśmy pod tem przepotężnem wrażeniem, jeszcze nie przestaliśmy o tem zwycięstwie mówić, jeszcze gazety drukują opisy podróży naszych lotników poprzez lądy i morza, jeszcze w kołach techników snują się rozważania na temat „R. W. D.", „PZL", „Messerschmidtów", Klemmów". Jeszcze echa naszego wielkiego zwycięstwa nie przebrzmiały.

I oto: uczucie dumy i szczęścia potęguje się! Przybywają nowe sprawdziany naszej tężyzny, nowe dowody naszego prymatu powietrznego w rodzinie narodów, nowe triumfy w wielkiej rywalizacji o symbole zwycięskiej walki człowieka z żywiołami.

Zważmy bowiem: w ciasnym koszu pod powłoką olbrzymiego balonu, izolowany zupełnie, zdany jedynie na swą inteligencję i wiedzę, swą odwagę i hart — tkwi przez długie dziesiątki godzin człowiek. W porównaniu do każdego innego środka komunikacji 20-go stulecia: do parowca na morzu, torpedy elektrycznej na ziemi, aeroplanu w powietrzu — ma człowiek w balonie bardzo ograniczone możności żeglugowe. A tylko kunszt wpływania na te nikłe środki, tylko jego przytomność umysłu, przenikliwy dar orjentowania się w przestrzeni, w sile wiatru, w bezkresach, otaczających go, może mu służyć pomocą, może sprawić, że nie jest bezwolną igraszką mgieł i wichrów, a sternikiem, docierającym tam, gdzie go wiedzie własna wola i wiedza, nabyta doświadczeniami i studjami.

I jakże uszczęśliwiające dla nas wszystkich poczucie: Polak w tej woli i wiedzy, tej odwadze i bystrości góruje! Ustąpić przed nim muszą rywale z całego świata, ze społeczeństw, stanowiących elitę kultury.

A nie jest to zaprawdę wynik przypadkowy! Ś. p. Żwirko ma dwóch zwycięskich następców! Rok temu Hynek w głębi puszczy kanadyjskiej dotarł najdalej, teraz trzej sternicy polskich balonów docierają najdalej w głąb niziny rosyjskiej. A więc: nie los to sprawił, nie przypadek — a rezultat świadomej, skupionej, doskonale zorganizowanej pracy, rezultat zbiorowego wysiłku, umiejącego jednostkę zespolić z ciężką pracą przygotowawczą, ukoronowaną sprawiedliwym i słusznym sukcesem.

Jakże to niedawne czasy, kiedy na świecie Polska jako „saisonstaat" uchodziła za „mauvais genre". I jak niedawne to czasy, kiedy u nas w kraju ludzie mali i źli sugerowali nam „kompleksy małej wartości"

Odpowiedzią na to jest wszystko, co obecnie przeżywamy: i ład wewnętrzny i narastanie mocarstwowej roli w świecie i niewzruszona waluta i walka skuteczna z kryzysem gospodarczym — i to wspaniałe przejawy hartu ducha i tężyzny fizycznej, które symbolizują: zwycięstwo w „Challengeu" i zwycięstwo w turnieju o puhar Gordon - Benneta.

Przeżywamy czasy niespokojne i burzliwe!

Świat w kleszczach szpiegowskiej sieci

Prasa amerykańska podaje interesujące informacje o działalności szpiegów na świecie. Od czasu zakończenia wojny światowej szpiegostwo rozwinęło się do niebywałych rozmiarów. Każdy kraj ma swoich szpiegów, którzy za wszelką cenę usiłują wydostać plany mobilizacyjne, plany konstrukcyjne nowych samolotów, silników itd. Walka ze szpiegami jest bardzo trudna, jeżeli nie beznadziejna. Według źródeł francuskich, w Europie znajduje się obecnie pół miljona szpiegów. Z tego wykryto i aresztowano wciągu ubiegłego roku

zaledwie 300.

Długa jest lista afer szpiegowskich, jakie miały miejsce w roku ubiegłym. Zestawienie najważniejszych da obraz w rozmiarach potężny i przejmujący grozą. W styczniu 1933 r. aresztowano w Wiedniu w ministerjum wojny podoficera, który zamierzał sprzedać tajemny szyfr telegraficzny.

W lutym aresztowano urzędnika intendentury w Bedforcie, w marcu skazany został w Londynie za szpiegostwo podporucznik szkocki Baiily Stewart. W kwietniu w Metzu aresztowano niemieckiego poddanego Michalesa, przy którym znaleziono 240 obciążających fotografij; w maju zostaje skazany w Rzymie na śmierć podoficer marynarki Trawiglia, któremu udowodniono dziesięcioletnią działalność szpiegowską.— W czerwcu skazano w Berlinie byłego żołnierza Reichswehry Brachta który szpiegował

na rzecz trzech mocarstw.

Były angielski kapitan lotnictwa Standers zostaje zdemaskowany jako szpieg niemiecki; w lipcu przy aresztowanym w Nizzy bułgarze Kahakoffie znaleziono dokumenty wojskowe niezwykłej wagi.

W Berlinie aresztowany został b. generał carski Lumpe. W Paryżu skazano obywatela polskiego nazwiskiem Bir. W sierpniu zasądzono w Waszyngtonie brygadjera artylerji Osmanna. W Atenach wykryto wielką centralę szpiegowską. We wrześniu aresztowano w Szwajcarji urzędnika wojskowego, który zamierzał plany mobilizacyjne sprzedać trzem mocarstwom.

W październiku aresztowano we Francji, w Saint Avole „piękną Zofję", oraz kawalerzystę Plestna który skradł model karabinu. W Tulonie zostaje aresztowany kupiec Andre, oraz por. lotnictwa w rezerwie Videl, rysownik arsenału marynarki. W listopadzie skazano w Belgradzie na śmierć pułkownika Mitszicza, a jego pięciu wspólników, b. oficerów austrjackich na roboty przymusowe. W Metzu wydaje się wyrok skazujący na inż. Rogera Jaquesa, urzędnika do prac fortyfikacyjnych, w grudniu, w Thionville (Francja) skazano trzech urzędników budownictwa fortyfikacyjnego W Paryżu zostają aresztowani: rosjanka Lydja Stahl, prof. Martin z ministerjum marynarki wojennej i liczni obcokrajowcy. W Świerkanowiczach aresztowano ppor. Reichswehry, Winklera.

Powyższy wykaz obejmuje tylko najważniejsze wypadki aresztowań szpiegów wojennych, które przewinęły się przez szpalty prasy europejskiej. W wykazie tym prasa amerykańska

nie uwzględniła zupełnie Polski,

gdzie również w roku ubiegłym odbyło się kilkanaście rozpraw o szpiegostwo. Bilans, jaki zestawiła prasa amerykańska jest, pomijając kwestję jego niekompletności — bardzo daleki od rzeczywistości. — Przedewszystkiem przebieg wielu procesów szpiegowskich nie dochodzi wogóle do wiadomości publicznej. O ogromie sieci szpiegowskiej, jaka opętała całą kulę ziemską nie mamy nawet pojęcia. Akcja szpiegowska przybrała w ostatnich czasach rozmiary wprost olbrzymie. — Jest to jeszcze jeden dowód, że przeżywamy czasy niespokojne i burzliwe.

—o—

Wiadomości radjowe

ZAGADKI MUZYCZNE DLA DZIECI

Zagadki muzyczne dla dzieci, nadawane w tym sezonie przez rozgłośnię lwowską na całą Polskę, wzbudziły wielkie zainteresowanie u małych radjosłuchaczy. W poniedziałek o godz. 18.45 — 19-ej podane będą wyniki pierwszego konkursu „Zagadek muzycznych" i nazwiska dzieci które otrzymały nagrody w postaci zajmujących książek, poczem młodzież usłyszy nową serję zagadek.

RADJO RATUJE ŻYCIE.

Jeden z lekarzy belgijskich, nie rozporządzając środkiem medycznym, niezbędnie potrzebnym do uratowania jego pacjenta, zwrócił się zapomocą radja do wszystkich swoich kolegów o dostarczenie mu o ile możności, potrzebnego lekarstwa. W dwie minuty potem wezwaniu, stawiło się dwuch lekarzy, wręczając mu żądany środek. — Chory został uratowany, a radjo następnego dnia złożyło podziękowanie swym słuchaczom za szybkie zareagowanie na alarmujący apel

Rzemiosło Zagłębia Dąbrowskiego radzi nad przyszłością

Konferencja w sprawie gimnazjów rzemieślniczych

Onegdaj w sali rady powiatowej BBWR w Sosnowcu odbyła się konferencja, połączona z dyskusją, w sprawie programów gimnazjów rzemieślniczych. Zebranie zagaił dyr. Mazur. Na przewodniczącego zebrania powołany został poseł Konieczko, na asesorów pp.: dyr. Ledwos, Kicki, Siłuszek, dyr. Zahorska, inż. Wąs, dyr. Trzcińska.

Sala była po brzegi wypełniona. Wśród zebranych widzieliśmy cały szereg wybitnych osobistości tak ze sfer pracowników umysłowych, jak i rzemieślników i mistrzów cechowych.

O poszczególnych gimnazjach wygłosili referaty pp.: inż. Krzyżkiewicz, prof. Niweliński, dyr. Trzcińska, p. M. Araszkiewiczowa, p. Nowakowa. Poseł Konieczko po referatach zarządził dyskusję, w której zabierali głos: przedstawiciele rzemiosła: pp. Siłuszek, Kicki, prof. Piotrowski, Lange, Wróblewski, Dławichowski i inni.

Rzemieślnicy uważają myśl stworzenia gimnazjów za dobrą, jednak podzielają obawy, że warsztaty wytwórcze tych szkół stworzą konkurencję dla rzemiosła, które ponosi ciężary socjalne, a szkoły tych ciężarów ponosić nie będą i skutkiem tego wytwarzać mogą towar tańszy, co może łatwo podkopać byt materjalny rzemiosła. Obecnie także istnieją szkoły rzemieślnicze typu szkół średnich, jednak doświadczenie rzemieślników wykazuje, że te szkoły nie dają dobrze przygotowanych czeladników. Lepiej kształcą fachowców sami rzemieślnicy, tylko należy ulżyć rzemiosłu w ponoszeniu ciężarów socjalnych, bo to odstręcza rzemieślników od przyjmowania do terminu.

Na wywody rzemieślników replikował pp. Piotrowski, dyr. Mazur. Poseł Konieczko oświadczył, że skoro rząd bierze się do podniesienia stanu rzemieślniczego, to czyni z myślą o dobru rzemiosła. Rząd chce dać polskiemu rzemieślnikowi równe wykształcenie z innemi sferami społecznemi. Im więcej rzemieślnik będzie wykształcony, tem jemu będzie lepiej i z nim państwu będzie lepiej.

Przewartościowanie się stanu rzemieślniczego nie nastąpi tak nagle. Musi ono iść ewolucyjnie. Dziś kładziemy dopiero podwaliny pod budowę stanu trzeciego. Na zachodzie stan trzeci jest ostoją miast, czego u nas niema.

Dla oceny materjałów programowych powołano komisje.

Gimnazja mechaniczne. Przewodniczący inż. Krzyżkiewicz, członkowie: Banasik Ant., Kijak Rom., Święcicki Aleks. Zebranie odbędzie się w szkole rzemieślniczej u dyr. Krzyżkiewicza. Komisja uzupełni się nauczycielami ze szkół rzemieślniczych.

Gimnazja stolarskie. Przewodniczący inż. Wąs, członkowie: Banasik Józ., Wałkowski Lud., Skowroński, Skrzyński J., Reszke I. Zebranie odbędzie się w seminarjum męskiem w Sosnowcu.

Gimnazja krawiectwa żeńskiego i bieliźniarstwa. Przewodnicząca dyr. Trzcińska, członkowie: grono naucz. szkół żeńskich państwowych, żeńskiej im. ks. Raczyńskiego, oraz krawcy damscy pp. Wróblewski Jan i Gawron Józef.

Komisje mają prawo kooptacji fachowców. Materjał ma być dostarczony do 5 października b. r. Reforma szkolnictwa zawodowego jest jeszcze w stadjum rozmów i projektów. Myśli i uwagi fachowców będą cennym materjałem dla projektodawców. To co się dziś buduje stwarza podwaliny do rozwoju polskiego rzemiosła na całkiem nowych podstawach, rokuje i wróży lepszą przyszłość mieszczaństwu naszemu. Zanim każdy warsztat będzie miał majstra z gimnazjalnem wykształceniem upłynie sporo lat, ale reformę trzeba zacząć. Okres przejściowy trwać będzie dość długo. Przyjdzie jednak moment, że młode pokolenie wdzięczne będzie starszym za troskę o przyszłość nowych rzesz rzemieślniczych.

ODEZWA ZARZADU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU MURMAŃCZYKÓW.

Zarząd główny związku murmańczyków z siedzibą w Warszawie, plac Dąbrowskiego 4 m. 1, zwraca się do rodzin pozostałych po poległych, lub z innych przyczyn zmarłych murmańczyków z prośbą o nadesłanie swych adresów do dnia 15 października r. b. Jednocześnie zarząd wyznaczył ostateczny termin 15 października b. r. dla nadesłania przez murmańczyków opisu ich przedzierania się na Murmań i przeżycia swego na Murmanie.

W związku z zakończeniem prac ewidencyjnych wszystkich murmańczyków zarząd ogłasza, jako ostateczny termin nadesłanie kwestjonarjuszy do dnia 15 pździernika r. b.

Kwestjonarjuszy można otrzymać w zarządzie głównym.

Z DZIAŁALNOŚCI LEGJONU MŁODYCH W ŁAGISZY.

Odbyła się tu inauguracja oddziału „Legjonu młodych" przy licznem zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa.

Do zebranych przemówił Edward Podliński, a następnie ślubowanie od 15 członków odebrał komendant obwodu — kap. Józef Opalski.

Komenda oddziału okonstytuowała się w następującym składzie: komendant — Zygmunt Eugenjusz, refer. org. Rudecki Edward, refer. pracy wew. — Tarkowski Mieczysław, refer. pracy zw. — Gondek Jan, refer. gospodarczy — Sitko Józef, rzecznik dyscyp. Wila Wincenty, insp. — Zygmunt Ryszard.

Na zakończenie przemawiał komendant — Józef Opalski życząc nowemu oddziałowi owocnej i wytężonej pracy dla dobra Polski. Po inauguracji złożono wieniec na grobie poległych w r. 1918 w walce o niepodległość Polski.

Znaczne pogorszenie sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

476 robotników straciło pracę

W ub. tygodniu sprawozdawczym sutyacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa znacznemu pogorszeniu.

W przemyśle węglowym: w kopalni grodzieckiego towarzystwa wymówiono pracę 20 robotnikom. Pozatem zmniejszono dni pracy z 6 na 3 dni w tygodniu.

W przemyśle metalurgicznym sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, a mianowicie: w Hucie Katarzyna w Sosnowcu wymówiono pracę 62 robotnikom z wydziałów rurkowni i ciągarni.

Huta Bankowa wymówiła pracę spowodu braku zamówień 148 robotnikom.

Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zwolniły z pracy 40 robotników.

Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu została całkowicie unieruchomiona na dłuższy okres czasu. Spowodu unieruchomienia cementowni pracę straciło 200 robotników.

W przemyśle szklanym zaznaczyło się polepszenie sytuacji. Mianowicie po dłuższej przerwie uruchomiona została ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach. Narazie pracę znalazło 102 robotników.

W przemyśle budowlanym bez większych zmian. W Sosnowcu przy rozpoczętej budowie poczty, prowadzonej przez firmę budowlaną Weinziehera w Będzinie zatrudnienie znalazło 42 robotników.

NĄRESZCIE!

Rozpoczęcie budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu

Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie rozstrzygnęła w tych dniach konkurs na budowę gmachu pocztowego w Sosnowcu. Budowę poczty oddano znanej w Zagłębiu firmie budowlanej G. Weinzieher w Będzinie. Firma ta,, bez zwłoki, przystąpiła już do budowy gmachu pocztowego, który jak wiadomo stanie przy ul. 3 maja, obok izby przemysłowo - handlowej.

Budowa odpowiedniego gmachu pocztowego w Sosnowcu była już od kilku lat konieczną. Tak się jakoś układało, że władze pocztowe odkładały tę sprawę z roku na rok. Wybudowano pocztę w Będzinie, wybudowano w Dąbrowie, a Sosnowiec musiał czekać. Po długich wreszcie zabiegach i kołataniach przyszła kolej na Sosnowiec. Dziś już, wobec rozpoczęcia prac budowlanych sprawę tę uważać można za rzecz załatwioną. I nic dziwnego, wszak w tych warunkach, w jakich pracują nasi urzędnicy pocztowi w Sosnowcu i w tym lokalu — tak poważna instytucja dalej pozostawać nie mogła. Do zimy nowy gmach poczty ma stanąć pod dachem, w przyszłym zaś roku oddany zostanie całkowicie do użytku publiczności.

Student uniwersytetu lubelskiego

skazany na rok więzienia w Sosnowcu

W Łodzi ujęto i osadzono w więzieniu niebezpiecznego oszusta z Częstochowy, Czesława Dąbrowskiego (ul. Dąbrowskiego 12), który swego czasu grasował również w Zagłębiu.

Na terenie Zagłębia, Dąbrowski, ówczesny słuchacz 2-go roku prawa w Lublinie, pojawił się jako agent księgarni B. Połonieckiego w Warszawie i dopuścił się tu całego szeregu oszustw. Między innymi oszust naciągnął na grubszą kwotę dyrektora szkoły handlowej w Pilicy, p. M. Barańskiego.

Przeciwko Dąbrowskiemu odbyła się obecnie w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa i sąd skazał oszusta na rok więzienia.

KRONIKA

Piątek 28 Wrzesień

Dziś: Wacława króla
Jutro. Michała Archanioła
Wschód słońca: 5.19
Zachód słońca: 17.10

WARSZAWA.

Piątek, 28 września.

,45. Kiedy ranne wstają zorze. 6.58. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.25. Płyty. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka salonowa. 12.45. Pogadanka dla dzieci. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Muzyka lekka. 16.45. Audycja dla chorych. 17.15. Koncert z Poznania. 17.50. Przegląd wydawnictw. 18.00. Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Muzyka włoska. 18.45. Odczyt. 19.00. Muzyka taneczna. 19.20. Wyniki zawodów. 19.35. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Jak spędzić święto? 20.05. Program koncertu symfonicznego. 20.15. Transmisja z Filh. Warszawskiej. W przerwie Dziennik wieczorny. 22.30. Recytacje poezyj. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Piątek, 28 września.

6.30. Audycja poranna. 11.45. Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 15.30. Transmisja z Warszawy. 15.35. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Transmisja z Poznania. 17.50. Wiadomomści bieżące. 18.00. Gry zabawy matematyczne. 18.15. Transmisja z Warszawy 19.00. Płyty. 19.20. Transmisja z Warszawy. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.05 Transmisja z Warszawy. 22.40. Koncert reklamowy. 23.00. Transmisja z Warszawy. 23.05. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

WARSZAWA.

6.45. Kiedy ranne wstają zorze. 6.38. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 25. Płyty. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10. Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Płyty. 16.30. Słuchowisko ze Lwowa. 17.00. Koncert solistów. 17.50. Dom i rodzina 18.00 Przegląd rolniczej pracy. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Koncert ze Lwowa. 18.45. Reportaż 19.00. Muzyka taneczna. 19.20. Odczyt z Poznania 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja ze Lwowa. 20.15. Koncert reklamowy. 21.20 Dziennik wieczorny. 22.20. Jak pracujemy w Polsce. 23.05. Wiadomości meteorologiczne. 23.10. Audycja artystyczna 23.40. Muzyka taneczna.

Z Kielc

(k) **Tragiczna śmierć wieśniaczki pod kołami taksówki.** Onegdaj na alei Legjonów w Kielcach, samochód osobowy należący do t-wa francusko - włoskiego kopalni węgla „Paryż" w Dąbrowie Górniczej, kierowany przez szofera Stanisława Marczaka z Będzina, najechała na usiłującą przebiec przez jezdnię Agnieszkę Kwiatkowską, lat 60, mieszkankę wsi Stanisławów pow. kieleckiego.

Kwiatkowska doznała ogólnych obrażeń ciała i w stanie b. ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, gdzie po upływie 3 godzin zmarła.

(k) **Przymusowe lądowanie samolotu Warszawa — Kraków.** Onegdaj o godz. 9.42 w odległości 2 klm od Końskich, na polach wsi Karolinów, wskutek defektu motoru lądował samolot pasażerski, kursujący na linji Warszawa — Kraków.

W kabinie samolotu znajdowało się 8 osób wraz z obsługą Wypadku z ludźmi nie było.

(k) **Bez powodu kijami zabili 60-letniego starca.** We wsi Huta Stara, pow. kieleckiego, zwolnieni członkowie obozu pracy, Inocenty Gilberg, Franciszek Grzeszczuk i Stefan Tobiński, będąc pijani napadli na mieszkańca Huty Starej — Jana Parobca, lat 60, którego bez żadnych powodów pobili dotkliwie kijami tak, że ten stracił przytomność i w drodze do szpitala zmarł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 28 bm. o godz. 20 m. 15 arcyświetna komedja, ciesząca się nie bywałem powodzeniem p. t. „Stefek" J. Duval,a. W przemiłej roli „Stefka" występuje p. Kostrzyński, oraz czołowi wykonawcy tej komedji pp. Gołaszewska, Gersonówna, Grzymalanka Rapacka, Sokolicz, Orchoń, Sawicki, Golczewski i Erwan, zbierają zasłużone i rzęsiste brawa.

Ceny miejsc zniżone. (od 50 gr. do .80) Bilety wcześniej nabywać można w przedsprzedaży p. Czechowskiego.

Jutro premjera świetnej komedjo - groteski G. B. Shaw'a pt. „MEZALJANS". W odróżnieniu do granej w Sosnowcu z tak wielkiem powodzeniem sztuki pt. „Lekarz na Rozdrożu" — „MEZALJANS" reprezentuje inny dział twórczości Shaw'a. Jest świetną satyrą, na różne warstwy społeczne, operującą paradoksami, zarówno słownymi, jak i sytuacyjnymi. W jednej z głównych ról kobiecych, występuje świetna reżyserka naszego teatru p. H. Zelwerowiczówna, oraz dawno niewidziana p. W. Arciszewska, w otoczeniu pp. Gerson, Balcerzaka, Golczewskiego, Erwana, Orchonia, Rokossowskiego i Sawickiego. Reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego, który jednocześnie komponuje ciekawą oprawę sceniczną.

——o——

— Osobiste. Zastępca komisarza magistratu m. Będzina, insp. Janiczak wrócił z urlopu wypoczynkowego i wczoraj objął urzędowanie.

— Zebranie podoficerów rezerwy w Grodźcu. Dnia 30 bm. o godz. 8.30 rano w lokalu własnym przy ul. Konopnickiej w Grodźcu odbędzie się walne zebranie członków zw. podoficerów rezerwy. Sprawy ważne.

— Zebranie rodzicielskie. W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie koła opieki rodzicielskiej szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi (ul. Zygmunta 7).

Uprasza się o liczne przybycie ze względu na wybór nowych członków do zarządu.

— Baczność, b. marynarze! Wszystkich byłych marynarzy w mundurach wzywa się, aby w niedzielę dnia 30 bm. stawili się o godz. 9 w lokalu LMK w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17, celem wzięcia udziału w uroczystościach PCK.

— Odczyt w „Legjonie Młodych". W piątek 28 bm. o godz. 19.30 w lokalu „L. M." przy ul. Piłsudskiego 8 wygłosi p. Boliczyński odczyt pt. „Teorja ewolucji". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— Z „Kuźni Młodych". W poniedziałek dnia 24 bm. odbyło się w sali sem. męskiego w Sosnowcu pierwsze powakacyjne zebranie międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych" w Sosnowcu. Tymczasowy przewodniczący M. K. R. „K. M." p. Majchrowski zaznajomił nowych członków M.K.R.-u z pracami poprzednich zarządów i statutem organizacji. W dalszej części zebrania uzupełniono dotychczasowe jury konkursowe, oraz uchwalono zwrócić się do międzyszkolnej komisji porozumiewawczej dyrektorów szkół średnich Sosnowca z prośbą o naznaczenie dla M.K.R. opiekuna, gdyż dotychczasowa kuratorka p. prof. Dehnelówna wyjechała z Sosnowca.

Prócz członków M.K.R-u byli na zebraniu obecni w charakterze zaproszonych gości pp. Lempert i Krajewski, przedstawiciele klubu art. lit. „Kautem" grupującego przeważnie b. członków M.K.R., absolwentów zagłębiowskich szkół.

— Czuły wujaszek. Na ul. Konopnickiej w Sosnowcu niejaki Michał Zwoźniak lat 42 (ul. Prusa 6), napadł na swą kuzynkę Genowefę Michtę (Konopnickiej 19) i pobił ją tak dotkliwie po głowie, że Michta straciła przytomność.

Czuły wujaszek stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i dostał za to miesiąc kozy.

Powodem napaści Zwoźniaka na Michtę, miały być nieporozumienia rodzinne.

Z gospodarki m. Sosnowca

Posiedzenie rady komisarycznej

Onegdajsze posiedzenie rady przybocznej w Sosnowcu odbyło się w sali posiedzeń zarządu miejskiego w nowowybudowanym gmachu ratusza. Przewodniczył prez. Almstaedt, który otwierając posiedzenie zaznaczył, że miło mu jest witać pp. radców już w nowym gmachu ratusza.

W posiedzeniu wziął również udział lekarz miejski dr. Molicki, inżynier drogowy p. Zębala i naczelnicy wydziałów p. Mroczkiewicz i p. Sulikowski.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, na pierwszy ogień obrad poszły sprawy podatkowe, które referował nacz. Sulikowski. A więc uchwalono: statut o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 proc., z którego ogółem przewiduje się osiągnąć 400 tys. zł., dalej uchwalono sprawę dodatku komunalnego do państwowych opłat od patentów na wyrób (100 proc.) i sprzedaż trunków (200 proc.).

Radca Oliner zgłosił wniosek o obniżenie tego podatku. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości głosów. Dalej uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego i do opłat państwowych od świadectw przemysłowych. Z dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów bu dowlanych przewiduje się osiągnąć 160 tys. zł.

Sprawę dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej, na wniosek radcy Bereszki, zdjęto z porządku obrad. Wymiar tego podatku uzależniony jest od podatku państwowego, którego wysokość jest jeszcze nieustalona.

Następnym punktem obrad była sprawa budowy szkoły powszechnej w Modrzejowie. Koszt budowy szkoły obliczono na 100 tys. zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kiosków, a w szczególności budek, które wyrastają jak grzyby po deszczu, co pewien czas w różnych punktach miasta.

Jakiemi względami wydział bu dowlany kieruje się i pozwala na ustawianie różnego rodzaju szpecących miasto budek, które niejedno krotnie służą za dom schadzek — trudno sobie wytłumaczyć. Te oto słowa ostrej krytyki padły onegdaj na posiedzeniu.

W związku z tem rada wypowie działa się, aby magistrat pozwalał na ustawianie w mieście kiosków tylko ozdobnych (wzór warszawskich). W kioskach takich sprzedawane mogą być tylko wyroby tytoniowe i gazety. W toku dyskusji wyłonił się również projekt, aby na terenie miasta ustawić kioski magistrackie, które następnie magistrat wydzierżawiłby inwalidom.

Następnie przyjęto sprawozdanie z budowy ratusza oraz odczyta no opinję wydaną przez architekta z Krakowa prof. Krzyżanowskiego w sprawie gmachu ratusza. Ze sprawozdania wynika, że koszt budowy ratusza wyniósł 610 tys. zł. (przekroczenie budżetowe 80 tys.) Opracowanie planów kosztorysu i honorarjum budowniczego wyniosło kilkanaście tysięcy złotych.

Przy omawianiu sprawozdania z budowy ratusza wspomniano, że zachodzi obecnie potrzeba wybudowania nowej ulicy od cerkwi przez hałdy do ratusza z wylotem na ulicę Małachowskiego. Ulica ta jest potrzebna dla odciążenia ruchu kołowego ulicy 3-go maja oraz ze względu na projektowaną w tej dzielnicy budowę remizy strażackiej.

Sprawę budowy tej drogi narazie odłożono.

Ostatnie dwa punkty porządku obrad t. j. sprawę otwarcia hal targowych na ul. 1-go maja i sprawę planu sześcioletniego inwestycyjnego w związku z akcją funduszu pracy odłożono do następnego posiedzenia.

Nieszczęśliwy mąż bez buta uciekał

przed zdenerwowaną małżonką

Niecodzienna przygoda spotkała w tych dniach p. M. z Czeladzi, który mając przy sobie większą ilość gotówki nieopatrznie „zawadził" o jedną z restauracyj przy ul. Milowickiej. Pan M., znany dobrze w Czeladzi znalazł odrazu dobrane towarzystwo przyjaciół i znajomych, z którymi raczył się do syta wódką.

Wesoły nastrój nagle przerwał jeden z biesiadników okrzykiem: żona idzie! Pan M. zerwał się na równe nogi i wyskoczył do sieni bocznemi drzwiami. Niestety został spostrzeżony przez małżonkę, która poczęła gonić go ulicą Milowicką. Gonitwa trwała kilkanaście minut. „Zawiany" mąż, uciekając przez ogródki zawisł na płocie zaczepiając butem o gwóźdź. Miał przed sobą dwa wyjścia, wpaść w ręce zdenerwowanej małżonki, czy też poświęcić but. P. M. wybrał to drugie bo zostawił but na płocie i począł uciekać przez rzekę, wywołując wśród przechodniów ogólną wesołość. Nieszczęśliwy p. M. siadł na drugim brzegu rzeki i westchnął... Co było w domu, kroniki milczą.

Czy rabin Englard siedział w więzieniu

i jadł „trefne"

W sądzie okręgowym w Sosnowcu była wczoraj ponownie rozpatrywana głośna sprawa o zniesławienie rabina Sz. Englarda z Sosnowca.

Sprawa ta ciągnie się od czasu wyborów do gminy żydowskiej. Wówczas to pojawiły się na terenie Sosnowca drukowane ulotki, w których autor zarzucał ówczesnemu kandydatowi Englardowi kolidujące z prawem postępki, za które jakoby siedział w więzieniu (w Bytomiu niemieckim), tam jadł „trefne", nie odprawiał rytualnych modłów itp. Autorem tych ulotek, którego rabin Englard zaskarżył do sądu, okazał się kupiec z Sosnowca, Alter Markowicz.

Licznie zebranych wyznawców rabina spotkał znowu zawód. Sąd rozprawę odroczył, wobec niestawienia się głównego świadka Szlamy Rozencwajga, mieszkańca Katowic, od którego Markowicz uzyskał wiadomości o Englardzie, które na stępnie opublikował.

Rozencwajg siedział rzekomo wspólnie z rabinem Englardem w Bytomiu i ma na rozprawie sądowej potwierdzić opublikowane przeciwko rabinowi Englardowi zarzuty. Dlatego też proces ten budzi zrozumiałe zainteresowanie.

— Poranek w kinie „Palace". Staraniem OMP. im. gen. Br. Pierackiego w dniu 30 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali kina „Palace" poranek artystyczny na który złożą się: Jednoaktówka pt. „Rapaport na ćwiczeniach", śpiew chóralny, popisy orkiestry oraz film i dodatek PAT-a. Cena biletów od 25 gr. do 40 gr. Kasa czynna od godz. 10 rano.

— Dziś posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie. Dziś w sali posiedzeń magistratu w Będzinie odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej

Na posiedzeniu omawiana będzie sprawa czynszu koszar wojskowych.

— Zarząd BBWR. dzielnica Stary Sosnowiec i Huta Milowice, zawiadamia wszystkich członków oraz sympatyków, że w dniu 30 bm. o godz. 10.30 rano, w lokalu własnym przy ul. Swobodnej 24 odbędzie się zebranie, na którem zostaną wygłoszone referaty na temat: „Stosunek obywatela do państwa polskiego", wygłosi prof. A. Majewski oraz z dziedziny sekcji robotniczej wygłosi p. Stankiewicz.

— Zawiadamia się, że przy kole absolwentek szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu, Zygmunta 7 otwarta została świetlica i czytelnia, która czynna jest w każdy czwartek od godziny 18 do 20.

— Nowa żeńska drużyna związku strzeleckiego. Z inicjatywy komendanta powiatu p. Zygmunta Nowary powstała przy oddziale męskim Z. S. „Huta Milowice" drużyna żeńska Z. S. Na zebranie organizacyjne z władz powiatu Z. S. przybyli: Z. Nowara — komendant powiatu, E. Pierzchałowa — kierowniczka pracy kobiet, E. Gallotówna — komendantka powiatu i K. Wyrozumski — referent organizacyjny komendy powiatu. Kierownictwo drużyny objęła p. O. Drygałówna, zastępstwo — p. H. Januszkiewiczówna. Na komendantkę drużyny wyznaczono p. J. Nowakównę.

— Związek podoficerów rezerwy koło w Piaskach zawiadamia, że w dniu 6 października rb. urządza zabawę jesienną, która się odbędzie w miejscowej Sokolni.

Ci, którzy nie otrzymali zaproszeń proszeni są o zgłoszenie się do sekretarjatu koła Z. P. R. Romana Kocioła, ul. Nowopogońska 108 m. 10.

— Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Dnia 2 października odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

— Z centralnej targowicy w Mysłowicach. Na targowicę spędzono w dn. 18. — 24 bm. 1462 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) świnie: od 55 gr. do 1 zł.

Przebieg targu: u świń normalny targ ożywiony, tendencja utrzymana.

— Za potajemny ubój bydła. Za tajny ubój bydła bez poddania oględzinom weterynaryjnym skazany został na cztery tygodnie aresztu rzeźnik z Wawiercia, 40-letni Moszek Dublin (Plac 3).

Surowy wymiar kary będzie przestrogą dla tego rodzaju kombinatorów.

— Kradzieże. Z mieszkania Szlezyngiera przy ul. Teatralnej 1 w Sosnowcu skradziono nakrycie stołowe, kurtkę futrzaną, garderobę, bieliznę i inne rzeczy wart. 1050 zł.

W związku z kradzieżą roweru na szkodę Jaworskiego Tadeusza z Dąbrowy, która miała miejsce w dn. 18 sierpnia rb., w dniu 26 bm., zatrzymani zostali mieszkańcy Będzina: Błaszczyk Józef, Bujak Tadeusz i Rogowicz Antoni. Skradziony rower odebrano. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Z Zawiercia

(z) **Kwesta uliczna.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządziło w dniu 23 bm. kwestę uliczną dla najbiedniejszych, z której zebrano ogółem zł. 95 25 gr.

50 proc. czystego dochodu, t. sumę zł. 45 37 gr. przeznaczono na powodzian.

Zaznaczyć należy, że jak zwykle, tak i tym razem stowarzyszenie młodzieży katolickiej żeńskiej i męskiej przyszło chętnie z czynną pomocą.

(z) **Kradzież.** W dniu wczorajszym zgłosił się do komisarjatu policji Piotr Borówka, zam. przy ul. Stefaniej 29 i zameldował, że onegdaj, wracając z Myszkowa, na szosie tuż za Myszkowem spotkał kilku nieznanych osobników, którzy pobili go dotkliwie, a następnie skradli mu 14 zł. Wśród osobników rozpoznał niejakiego Okularczyka piekarza z Myszkowa.

8 miljonów ludzi padło na polach bitew

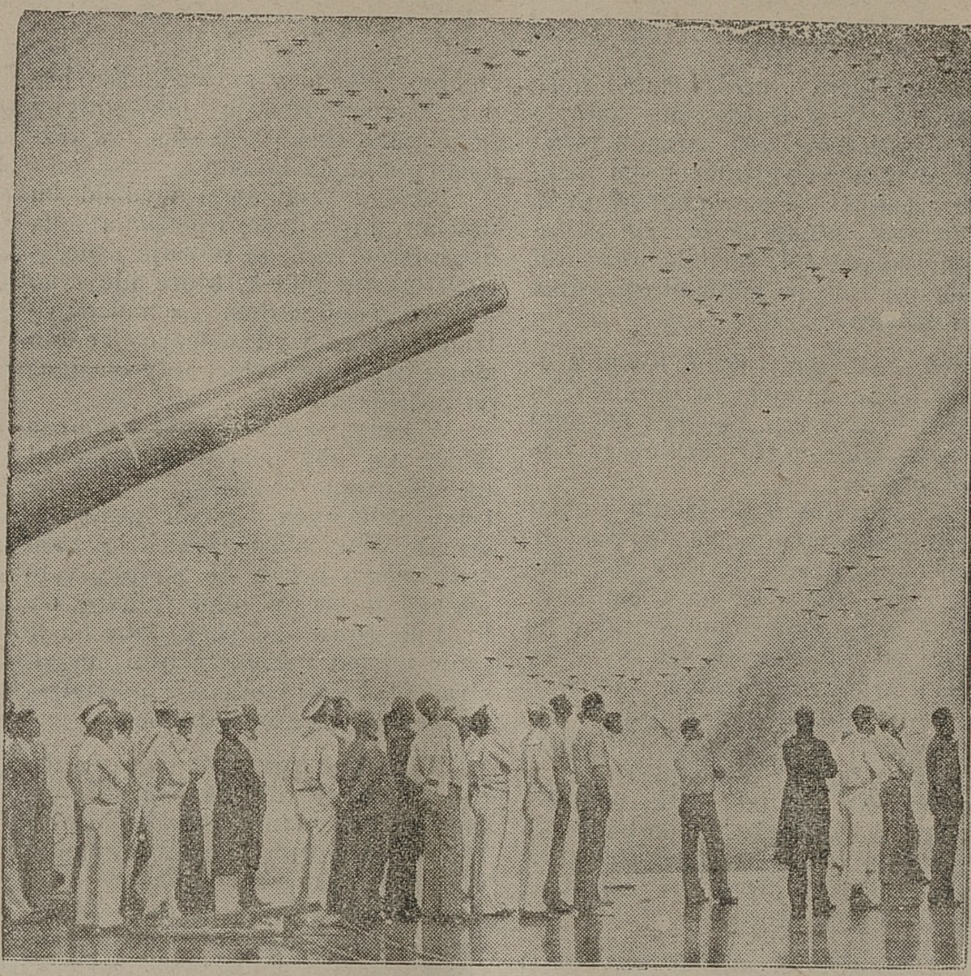
Według ostatnio zebranych danych, wojna Siedmioletnia pochłonęła 551.000 ludzi, wojny rewolucyjne z r. 1796 1.400.000 ludzi, wojna o niepodległość Ameryki — 700.00, wojny napoleońskie — 1.700.000, wojna krymska — 785.000. wojna rosyjsko - japońska — 624.000, wojny bałkańskie — 108.000, wojna 1914-1918 — 2.300000 ludzi. Ogółem więc w ciągu 2 wieków zginęło na polach bitew 8 miljonów ludzi.

—o—

20 rocznica otwarcia kanału panamskiego

W roku bieżącym przypada 20 rocznica otwarcia kanału Panamskiego, które nastąpiło 15 sierpnia 1914 r. w pełni działań wojennych. Inauguracja kanału przeszła bez echa w powodzi wydarzeń, politycznych. Kanał posiada 6 śluz i mierzy od Panamy do Colonu 81 km, 21 m. długości. Okręty, przebywające kanał, holowane są przez potężne lokomotywy elektryczne jadące wzdłuż wybrzeża. Przeprawa przez kanał trwa zaledwie 10 godzin i oszczędza kilkanaście dni podróży morzem.

OLBRZYMIE MANEWRY POWIETRZNEJ FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.



Z udziałem artylerji przeciwlotniczej odbyły się w Ameryce, manewry 300-tu samolotów bombowych.

Zbrojny najazd kobiet na siedzibę pięknej cyganki

W niewielkiej miejscowości czechosłowackiej wydarzył się niezwykły wypadek zorganizowanego najazdu kobiet na burzycielkę domowych ognisk i groźną konkurentkę miejscowych piękności.

Opodal wsi, w murach starego młyna, zamieszkała młoda i piękna cyganka, która trudniła się wróżeniem z kart Uroda cyganki była tak facsynująca, że poczęli się do niej zjeżdżać mężczyźni nawet z dalszych okolic.

Ciekawości kobiet miejscowych nie uszedł fakt, że ich narzeczeni i mężowie mają zbyt często interesy w starym młynie, który oddawna był już nieczynny. Jedna z kobiet podpatrzyła kiedyś cygankę i opowiedziała, że zjeżdżają się do niej mężczyźni z okolicy, którzy dają sobie wróżyć poczem zapraszają piękną cygankę na wspólną libację w starym młynie.

W rezultacie kobiety porozumiały się ze sobą i postanowiły przepędzić cygankę, która bałamuci wszystkich mężczyzn w okolicy, odciągając ich od miejscowych piękności, a co gorzej nie czyni wcale różnicy pomiędzy kawalerami i ludźmi żonatymi.

Kobiety uzbrojone w miotły, widły i cepy przypuściły szturm do młyna. Zbrojny ten napad byłby się tragicznie skończył, gdyby nie interwencja policji. Pod ochroną policjantów piękna cyganka musiała opuścić niegościnną miejscowość.

Z Olkusza

(ol) **Sprawa nadużyć w kasie Stefczyka w Skale.** Od poniedziałku przyszłego tygodnia rozpocznie się w Skale pod Ojcowem sesja wyjazdowa sosnowieckiego sądu okręgowego, który rozpatrywać będzie sensacyjny proces w sprawie masowych nadużyć, popełnionych w kasie Stefczyka w Bęble przez kasjera tejże kasy, Andrzeja Kołodziejczyka i b. prezesa zarządu, Jakóba Tomczyka.

Proces potrwa około tygodnia wobec wezwanych na rozprawę zgórą 100 świadków oraz olbrzymiego materjału dowodowego.

(ol) **Wymówienie posad.** Prawdopodobnie w związku z projektowaną likwidacją olkuskiego oddziału ubezpieczalni społecznej personel w Olkuszu otrzymał wymówienie posad na trzy miesiące.

(ol) **Dziedzic z Udorza.** Wszyscy prawie właściciele majątków ziemskich w olkuskiem bądź dali, bądź zadeklarowali pomoc na rzecz powodzian, jedynie tylko właściciel dużego majątku i młyna w Udorzu, p. Wład. Moes do tej pory nie zadeklarował na powodzian ani pieniędzy, ani zboża.

(ol) **Na powodzian.** Z zabawy tanecznej legjonu młodych w Ogrodzieńcu zebrano zł. 53.79, które wpłacił na powodzian zw. pracy obyw. kobiet w Ogrodzieńcu.

(ol) **Pieszo do Olkusza przed karą.** Posterunek pol. p. w Olkuszu „gościł" przez kilka dni 8-letniego uciekiniera z Psar, pow. będzińskiego, Tadeusza Kwietnia. Tadzio zepsuł w domu zegarek ojca i w obawie kary poszedł w świat. Przestrzeń około 45 klm. przeszedł pieszo i o głodzie. Tę samą drogę zmierzy na nogach, lecz w towarzystwie swej matki, która po niego przybyła również pieszo do Olkusza w dniu dzisiejszym.

(ol) **Odpust w Bolesławiu.** W dniu jutrzejszym (na św. Michała) odbędzie się doroczny odpust w Bolesławiu.

Jacek Złęcz

FORTUNA

75.

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

Jakież było jego zdumienie, gdy na kopercie zobaczył wypisane maszynowem pismem własne nazwiska...

— To... do... mnie?.. — wyrzekł — skąd to masz?..

Walek spuścił oczy, zwiesił głowę i milczał.

— Skąd to masz?!.. — powtórzył Lirski, a widząc, że parobek nie chce mu na pytanie odpowiedzieć, rozerwał kopertę i wyjął z niej ćwiartkę białego, zapisanego również maszynowem pismem papieru.

W miarę jak czytał, twarz Lirskiego mieniła się, ręce mu zaczęły drżeć... Wreszcie przerwał czytanie i wyrzekł do Wylewicza:

— To od nich... Posłuchaj, Bolgu, co piszą:

Szanowny Panie Lirski!

Nawiązując do naszej rozmowy, którą zapewne Pan sobie dobrze zapamiętał, komunikujemy, że gotowi jesteśmy na zapodanych warunkach dotrzymać naszych przyrzeczeń, jeżeli Pan zdołał przekonać swojego przyjaciela i z całą ścisłością zastosował się i nadal stosował się będzie do naszych rad i wskazówek. Wymiana może nastąpić jedynie w Gdańsku w ciągu 48 godzin od chwili, kiedy znajdzie pan ten list u siebie na biurku. Naturalnie przysyłamy go Panu we właściwym, ściśle obliczonym czasie, który wystarczy na przygotowanie pieniędzy i przyjazdu do Gdańska. Przypominamy, że wymiana ma się odbyć bez świadków, a szczególniej ostrzegamy przed towarzystwem panów z policji. Dlatego właśnie obraliśmy teren Wolnego Miasta, nie mogąc panom zaufać w 100 proc. za co zgóry Szanownego Pana bardzo przepraszamy... Tłrudności przejazdu przez granicę mogą sobie Panowie ułatwić, zwracając się do naszego człowieka, który będzie oczekiwał Panów jutro o godzinie 23 w bramie hotelu „Alhambra". Rozpoznanie i nawiązanie rozmowy leży w jego kompetencji. O bliższe szczegóły miejsca wymiany zechcą się Panowie nie troszczyć, ponieważ z chwilą przekroczenia terenu Wolnego Miasta będzie Panom towarzyszył nasz zaufany człowiek... W odpowiednim momencie zwróci się on do Panów i udzieli im bliższych, niezbędnych informacyj. Ponieważ pierwotnie mieliśmy zamiar tranzakcji dokonać gdzieindziej i obie damy muszą się pofatygować do Gdańska, w tym jedynie celu przesyłamy dla pana Wylewicza poniższej treści list, który radzimy, aby natychmiast przepisał i przesłał na poste restante Warszawa:

Droga Ireno!

Czuwam nad Tobą. Pozwólcie się dobrowolnie wywieźć do Gdańska. Opór tylko pogorszy Wasze ciężkie położenie. Za dwa dni będziecie wolne.

Twój Bolek.

Po przeczytaniu ostatnich słów listu śmiertelna cisza zapanowała pomiędzy młodymi ludźmi. Nawet Walek przestał sapać.

Trzęsąc się ze zdenerwowania przyskoczył do Walka Wylewicz.

— Skąd wziąłeś ten list?!.. — krzyknął, zaciskając pięści.

Parobek milczał.

— Opowiadaj, łajdaku!.. bo cię... — zawołał zkolei Lirski, nie panując nad sobą ciął Walka szpicrutą przez piegatą gębę.

— Oj!.. Oooojej!.. — zawył Walek — powiem... pow... dał mi go jakiś pan...

— Jaki pan?!.. Kiedy?!..

— Taki... taki... z bródką... wczoraj...

— A ty miałeś go doręczyć mnie?!..

— Miałem... rzucić przez okno... na biurko... albo gdzieindziej... Żeby pan dziedzic koniecznie znalazł... o dziewiątej godzinie... wieczorem — wyjąkał z trudem Walek.

—Ach łotrze!.. Wszystko przepadło!.. — krzyknął, rozpaczliwie łamiąc ręce Wylewicz — nie zdążymy już!..

— Nie rozpaczaj, Bolek... zdążymy jeszcze — uspakajał przyjaciela Lirski, — chodź, wracamy natychmiast do dworu... Licząc od dziewiątej godziny od wczorajszego wieczora... upłynęło, —Lirski spojrzał na zegarek — upłynęło dopiero dziesięć godzin... Zdążymy!..

Zamierzali odejść, ale powstrzymał ich rozpaczliwy krzyk Walka.

— Panowie!.. O... rety!.. — odwiążcie!..

— Kto cię uwiązał? — zapytał Lirski.

Parobek znowu milczał.

— Nie odwiążę cię, jeżeli mi nie powiesz.

— Powiem... to... ci... ze dwora... wczoraj mię chwycili...

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Unja — Cracovia 1:1 (0:1)

Sensacją dnia wczorajszego w Sosnowcu był występ ligowej Cracovi, która rozegrała mecz koleżeński z Unją.

Mimo powszedniego dnia na stadjonie „Unji" zebrało się około 2.000 widzów.

Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1, do przerwy Cracovia prowadziła 1:0.

Cracovia przybyła do Sosnowca w składzie: Szumiec, Pająk, Doniec Mysiak, Chruściński, Szmagier, Zieliński I, Zieliński II, Migas, Kruczek i Kisieliński.

W „Unji" wystąpili dawno niewidziany Sobiechard, Hanasz i Lemberger oraz Wiśniewski. Po przerwie Sobiecharda zastąpił Nowak. W bramce zamiast Suwały wystąpił Gierek.

W pierwszych minutach gry Dudek zmarnował dwie doskonałe pozycje, przestrzeliwując z kilku kroków bramkę. Następnie doszło do głosu „Cracovia" i Zieliński zdobył prowadzenie.

Dalsze minuty gry ubiegły na obustronnych atakach, mimo to wynik do przerwy pozostał bez zmiany.

W drugiej połowie gra mniej ciekawa. Unja dążyła do wyrównania, ale doskonała obrona Cracovi niweczyła wszystkie zabiegi ataku gospodarzy.

Dopiero pod koniec gry „Unja" przedarła się pod bramkę gości i Słota strzelił wyrównującego goala.

Po wyrównaniu wzmogło się tempo gry.

Ostatnie kilkanaście minut gry odbywało się prawie po ciemku.

Wynik remisowy jest dla „Unji" sukcesem. „Unja" ogólnie się podobała.

Sędziował słabo p. Grabowski, z którym często utarczki słowne staczali gracze krakowscy.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO POWIATU Z. S. W SOSNOWCU.

W dniu 7 października odbędą się na strzelnicy powiatowej komendy W. F. w Sosnowcu zawody strzeleckie o mistrzostwo związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

Zawody powyższe mają na celu wyeliminowanie najlepszych strzelców z całego powiatu, którzy będą reprezentowali powiat w przyszłych zawodach mistrzowskich okręgu względnie Polski.

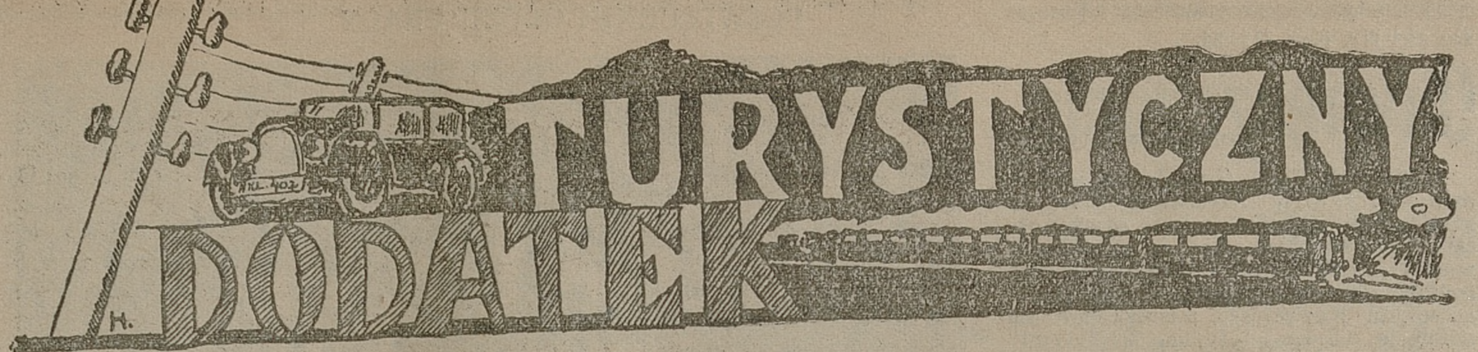
Kierownictwo zawodów objął komendant powiatu Zygmunt Nowara. Komisję sędziowską stanowią pp.: Zarychta Edward, komp. ZS. ref. strzel. komendy powiatu, sędzia główny, Toba Tomasz, powiat ZS. — przedstawiciel okr. zw. legj., Styka Andrzej, kpt. zw. ofic. rez. — por. Słomczyński Adolf. Przedstawiciele: K. P. W. — naczelnik Wojtyra, P. P. W. — inż. Brodowski, Z. H. P. — kom. chorągwi Korek.

OTWARCIE BOISKA SPORTOWEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY NA PIASKACH.

W dniu 30 bm. odbędzie się poświęcenie nowowybudowanego boiska związku podoficerów rezerwy na Piaskach.— Teren na boisko otrzymał związek od t-wa kop. węgla „Czeladź". Uroczystość poświęcenia odbędzie się pod protektoratem starosty J. Boxy, przy współudziale pp. J. Herdhebaut, dyr. Tezenasa du Montcel, Stan. Grzychowskiego i J. Sadowskiego.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 7 rano pobudka, 7.45 — zbiórka organizacyj i delegacyj na boisku „Sokoła", godz. 8.15 — raport 8.30 — odmarsz na uroczyste nabożeństwo, 9.40 — otwarcie boiska i wpisywanie się do księgi pamiątkowej, 10.30 — zawody lekkoatletyczne, 12.30 — wręczenie nagród zwycięzcom, poczem nastąpi przerwa obiadowa.

Popołudniu nastąpi dalszy ciąg zawodów: o godz. 14 — zostaną rozegrane zawody w siatkówkę pomiędzy miejscowemi drużynami „Strzelec" i „Sokół" a na zakończenie o godz. 16-ej nastąpi spotkanie drużyn piłki nożnej K. S. „Strzelec" z Niwki — SS. „Placówka"



Korzystajcie z ulg!

Zniżki turystyczne na kolejach

Jak już pisaliśmy: członkowie polskiego tow. tatrzańskiego, polskiego tow. krajoznawczego, towarzystwa turystycznego „Beskidenverein" w Bielsku i polskiego związku narciarskiego mają prawo do nabywania ulgowych biletów turystycznych ważnych na przejazd 1000 i 2000 km.

Bilety te obowiązują narazie do 31 października br. o ile jednakże zdołają w tym czasie zyskać sobie popularność sfer turystycznych, będą ewentualnie przedłużone.

Członkowie uprawnionych towarzystw turystycznych mogą nabywać bilety turystyczne na podstawie zamówienia, przewidzianego dla odcinkowych biletów okresowych, które obowiązani są przedstawiać w kasie biletowej jednej z niżej wyszczególnionych stacyj (nie przystanków) wraz z legitymacją swego towarzystwa. Przy zamówieniu biletu turystycznego opłaca się zgóry całą należność za bilet wraz z opłatą za książeczkę biletową. Bilet turystyczny ma formę książeczki koloru odpowiadającego biletom normalnym danej klasy, a więc zielony dla II kl. i bronzowy dla III kl. Każdy bilet zawiera 25 kuponów jazdy, których łączna odległość nie może przekraczać liczby kilometrów, na którą opiewa bilet.

Pojedyńczy przejazd jest dopuszczalny, jeżeli odległość w danej relacji wynosi conajmniej 30 km. w jedną stronę. Czas ważności kuponu na przejazd pojedyńczy wynosi jedną dobę na każdych 250 km. odległości.

Cena biletu turystycznego w klasie II na przejazd 1000 km. wynosi 45 zł. Za taki sam przejazd w klasie III — 30 zł. Za bilet 2500 km. — 90 zł. Za taki sam przejazd w kl. III kl. — 60 zł. Za książeczkę biletową pobiera się ponad to 1 zł.

Wyjazd powinien nastąpić w dniu datowania kuponu. Niedozwolone są przerwy w podróży.

Z dniem 31 października br. bilet turystyczny traci swoją ważność. W razie niezużycia biletu zupełnie i zwrócenia go w pierwszym miesiącu ważności, może być zwrócone 2/3 jego wartości. Jeżeli jednak bilet został choćby tylko napoczęty lub zgubiony, kolej żadnego odszkodowania nie zwraca.

W wypadku niewykorzystania wszystkich kuponów przejazdowych i nabycia następnego biletu turystycznego, pozostałe kilometry nieprzejechane przepisuje kasjer na stacji na następny bilet, zwiększając jego nominalną ilość kilometrów.

Ulgowe przejazdy na zasadzie biletów turystycznych stosuje się tylko na przestrzeni między stacjami wyjazdowemi: Będzin, Biała - Lipnik, Białystok, Bielsko, Borysław, Brześć, Bydgoszcz, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Drohobycz, Gdynia, Grodno, Jarosław, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Królewska Huta, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Nowogródek, Nowy Sącz, Piotrków, Poznań, Przemyśl, Radom, Równe, Rzeszów, Sosnowiec, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wilno, Włocławek oraz stacjami dojazdowemi: Augustów, Biała-Lipnik, Bystra-Wilkowice, Brzeżany, Chełmno, Chojnice, Cieszyn, Czarniecka Góra, Delatyn, Dolina, Dora, Druskienniki, Dukszty, Gdynia, Germanówk, Głębce, Gniezno, Goczałkowice Zdrój, Halicz, Hel, Horodyszcze, Hrebenów, Hucisko, Inowrocław, Iwanie puste, Iwonicz, Jamna, Jaremcze, Jastarnia, Jastrzębie Zdrój, Jaworze, Jasienica, Jeleśnia, Jordanów, Jurata, Kalwarja Zebrzydowska, Kartuzy, Kolibki - Orłowo, Kołomyja, Konin, Kościerzyna, Krokowo, Kruszwica, Krynica, Krzemieniec, Landwarów, Leosia, Ławoczno, Łowicz, Łupków, Łyntupy, Maków, Mikuliczyn, Mikówka, Muszyna, Nadrówna, Nałęczów, Nowojelnia, Nowy Targ, Ołtarzew, Olkusz, Ołyka, Orłowo, Osielec, Pińsk, Pionki, Piwniczna, Płociczno, Polana, Poronin, Puławy, Rabka, Rajcza, Rozucz, Rymanów, Rytro, Sandomierz, Sianki, Skoczów, Skole, Sławsko, Słonim, Sikoliki Górskie, Stary Sącz, Sucha, Synowódzko Wyżne, Tama Brodzka, Tatarów, Tkeń, Truskawiec-Zdrój, Tuchla, Turka nad Stryjem, Ustroń, Węgierska Góra, Wejherowo, Wielka Wieś, Hallerowo, Wieżyca, Wisła, Worochta, Woroniecka, Wygoda, Zakopane, Zaleszczyki, Zagnańsk, Zwardoń, Żegiestów, Żeniec, Żywiec.

Turyści zagraniczni w Polsce

Podług statystyki, ogłoszonej przez główny urząd statystyczny, Polskę odwiedziło w 1933 r. ogółem 240.000 cudzoziemców.

Z liczby tej ściśle 50 proc. stanowią obywatele Rzeszy Niemieckiej, dalej idzie Gdańsk z cyfrą 22.500, Czechosłowacja z 144.230, Austrja z 11.760 oraz inne państwa z cyframi znacznie mniejszemi.

Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, iż obywatele austrjaccy, gdańscy i częściowo czechosłowaccy są narodowości niemieckiej, można obliczać turystów narodowości niemieckiej na około 160.000 osób, czyli 2/3 wszystkich cudzoziemców.

Wedle cyfr za pierwszy kwartał 1934 r. w stosunku do tegoż okresu za 1933 r. ruch cudzoziemców wzrósł o 25 proc. przeciętnie, z czego największy wzrost dała Austrja (+37 proc.) i Niemcy (+35 proc.), ubytek zaś Rumunja (—15 proc.) i Stany Zjedn. A. P. (—5 proc.).

Jeżeli zaś chodzi o pobyt cudzoziemców w polskich uzdrowiskach i zdrojowiskach, to rozporządzamy tylko statystyką Min. Opieki Społecznej, dotyczącą uzdrowisk państwowych (Krynica, Ciechocinek, Busk, Druskienniki i Szkło

Według tych danych frekwencja cudzoziemców w tych uzdrowiskach wynosiła 1 proc. ogólnej liczby gości (577 na 57.500). Można jeszcze wziąć pod uwagę parę uzdrowisk niepaństwowych, do których zjeżdżają cudzoziemcy, jak: Zakopane, Rabka, Otwock, i nasze miejscowości nadmorskie. Naogół jednak cudzoziemcy prawie nie odwiedzają naszych uzdrowisk. Jest to objaw zupełnie normalny, gdyż nasze uzdrowiska również prawie wcale nie prowadzą propagandy zagranicą.

Wycieczki do gór Świętokrzyskich

Park jodłowy im. St. Żeromskiego

Najpiękniejsza część lasu jodłowego w Górach Świętokrzyskich została zamieniona na park narodowy nazwany imieniem Stefana Żeromskiego, który tu przebywał. Parkiem opiekuje się bezpośrednio Nadleśnictwo Św. Katarzyny (poczta Bodzantyn). Pragnąc wycieczkom zbiorowym i osobom pojedyńczym ułatwić pobyt i zwiedzenie parku oraz zapewnić im tam kwatery i wyżywienie wytyczono szereg szlaków po ciekawszych partjach i urządzono kilka schronisk. Wycieczki prowadzone są przez wyszkolony personel nadleśnictwa, przyczem udzielane są wyczerpujące objaśnienia i pokazywane osobliwości godne widzenia.

Schroniska istnieją przy Nadleśnictwie w Bodzantynie (na 7 łóżek z pościelą), przy leśnictwie Nowa Słupia (pod Świętym Krzyżem), posiadające 2 noclegi po 1.50 od osoby, w szkole powszechnej w Bodzantynie istnieje schronisko szkolne na 30 łóżek, zaś we wsi św. Katarzyna schronisko Pol. Tow. Krajoznawczego na 20 miejsc noclegowych.

Reorganizacja referatów

TURYSTYKI PRZY WOJEWÓDZTWACH.

W ministerjum komunikacji rozważany jest obecnie projekt wydzielenia spraw turystycznych od innych zagadnień załatwianych dotychczas przez tych samych referentów. Wobec rozwoju i spopularyzowania agend turystycznych, powstaną specjalne referaty dla tych spraw, których kierownicy podlegać będą bezpośrednio wojewodom lub wicewojewodom. Jednocześnie władze dążą do unormowania stosunku referentów turystyki przy urzędach wojewódzkich do referentów turystyki przy dyrekcjach kolejowych, którzy dotychczas pracują jakby na dwóch odrębnych odcinkach nie porozumiewając się ze sobą zupełnie pomimo, że podlegają temu samemu ministerjum.

Nad morzem pięknie i ciepło

Od początku września w Gdyni, jak i na całem wybrzeżu panuje przepiękna pogoda, temperatura w słońcu dochodzi do 35 st. ciepła, wody zaś do 22 st. Wobec takich warunków atmosferycznych, które prawdopodobnie utrzymają się jeszcze do pierwszej połowy października, udostępnione jest korzystanie z plaży i kąpieli morskich nawet dla osób bardzo wrażliwych. — Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że miejscowe pensjonaty są czynne w dalszym ciągu po zniżonych do minimum cenach. Ci, którzy w pełnym sezonie letnim nie mogli w całości wyzyskać dobrodziejstw słońca i morza ze względu na złą aurę, mają możność powetowania sobie tego w obecnej chwili.

Do akt Nr. Km. 1111/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II rewiru Aleksander Krauze, zamieszkały w Będzinie, przy ulicy Kołłątaja Nr. 43, obwieszcza, że na żądanie wierzycieli Wilhelma i Małgorzaty małżonków Janiczek, zastąpionych przez adwokata Kazimierza Jasińskiego, na pokrycie należności tychże wierzycieli zasądzonej od Jana i Marji małżonków Szurman wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 19 stycznia 1932 r. w spr. Nr. C. J. 439/31 w sumie 900 dolarów amer. stanowiących równowartość 8037 złotych z różnicą kursu w dniu płatności z 10 proc. od 5 listopada 1931 r. do dnia uiszczenia, z kosztami sądowemi i za prowadzenie sprawy oraz na pokrycie należności Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie zasądzonej klauzulami egzekucyjnemi Sądu Grodzkiego w Czeladzi z dnia 16 września 1931 roku Nr. Nr. A. od 1313 do 1321 z dnia 25 listopada 1931 r. Nr. Nr. A od 1795 do 1806, w sumie 4.500 złotych z proc. i kosztami — w dniu 17 stycznia 1935 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznej licytacji, nieruchomości stanowiącej własność Jana i Marji małż. Szurman składającej się: 1) z placu o przestrzeni 525,36 mtr. kw. oraz znajdujących się na tym placu zabudowań, a mianowicie: a) domu murowanego z cegły klinkrowej, jednopiętrowego od strony północnej, dwupiętrowego od strony południowej, krytego dachówką o 15-tu ubikacjach mieszkalnych i 9-ciu piwnicach murowanych, przegrodzonych deskami; w całym domu urządzona jest instalacja elektryczna, b) komórek murowanych, krytych dachówką o 8-miu pomieszczeniach,, c) stajni murowanej, krytej dachówką, d) ustępów murowanych, krytych dachówką, dobudowanych do ściany stajni, e) płotu z desek dług. 48 mtr. 65 cm., wys. około 2 mtr. — szczegółowo opisanych w protokule opisu b. Komornika w Czeladzi z dnia 31 stycznia 1933 r.

Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. 266, w zastawie ani dzierżawie nie pozostaje, a stanowi własność Jana i Marji małż. Szurman w równych częściach niepodzielnie, którzy nieruchomość tą nabyli od Stanisława Gajdki na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Raykowskim w Sosnowcu w dniu 3 sierpnia 1929 r. Nr. rep. 1314. Nieruchomość ta wydzielona została z większej nieruchomości w Czeladzi zapisanej w Wydziale Hipotecznym w Będzinie pod Nr. 138.

Na nieruchomości powyższej ciążą niżej wymienione długi i ciężary:

W Dziale IV wykazu hipotecznego Nr. rep. 266 pod Nr. 1 zabezpieczona jest przez ostrzeżenie suma 2.100 złotych z proc. i kosztami na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie,

pod Nr. 2 zabezpieczona jest na korzyść Piotrkowskiego T-wa Kredytowego Miejskiego pożyczka przyznana pod zabezpieczenie nieruchomości 8 proc. listami zastawnemi w sumie 24.000 złotych, (jak stwierdza zaświadczenie Dyrekcji Piotrkowskiego T-wa Miejskiego z dnia 24 czerwca 1933 r. Nr. 2091 pożyczka w sumie 24.000 złotych nie została małż. Szurman wypłacona),

pod Nr. 3 zapisane jest zabezpieczenie powództwa Wilhelma i Małgorzaty małż. Janiczek przeciwko Janowi i Marji małż. Szurman o 900 dol. am. z proc. i kosztami,

pod Nr. 4 zabezpieczona jest przez ostrzeżenie suma 2.400 złotych z proc. i kosztami na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności,

pod Nr. 5 zabezpieczona jest na rzecz Maurycego Kopińskiego suma 2.400 złotych z proc. i kosztami,

pod Nr. 6 zabezpieczona jest na rzecz Teodora Miodyńskiego suma 1.100 złotych z proc. i kosztami,

pod Nr. 7 zabezpieczona jest na rzecz Piotra Jurczyńskiego suma 1.000 złotych i pod Nr. 8 zabezpieczona jest na rzecz Jakóba Gelbarda suma 1.000 złotych z proc. i kosztami.

Rygory dotyczące powyższych obciążeń są szczegółowo wymienione w Dziale III wykazu hipotecznego pod Nr. 1 i 2.

Nieruchomość ta została ubezpieczona w P. Z. Ub. Wz. w Sosnowcu na sumę 33.710 złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 20.000 złotych, biorący zaś udział w licytacji winien złożyć wadjum w wysokości 2.000 złotych.

Akta dotyczące sprzedaży nieruchomości mogą być przeglądane w kancelarji komornika, a w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu

Komornik A. KRAUZE.

POŚWIĘCENIE OBOZU PRACY



Na wzór niemiecki, w Kahlenbergu pod Wiedniem, utworzony został obóz pracy. Na ilustracji widzimy burmistrza Wiednia, Szmidta oraz arcybiskupa wiedeńskiego, kardynała Innitzera przed frontem kompanij robotniczych, udających się na uroczystość poświęcenia.

Podziękowanie. Zarząd stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przez złożone pieniężne czy też w naturze ofiary, przyczynili się do uświetnienia „Dnia Chorych" i urządzenia dla nieszczęśliwych uczestników wspólnego śniadania.

W szczególności stowarzyszenie wyraża podziękowanie dyr. Kraupemu, dyr. Michałowskiemu, zarządowi sosnowieckiego towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych, zawsze chętnemu do niesienia pomocy biednym, magistratowi m. Sosnowca za łaskawe ofiarowanie koni i powozów dla przewiezienia chorych do kościoła oraz zarządowi polskiego czerwonego krzyża za wypożyczenie 2 par noszy i wydelegowanie siostry miłosierdzia do opieki nad chorymi.

Również gorące podziękowanie składa zarząd dr. A. Bilikowi za gorliwą pomoc niesioną chorym podczas tej uroczystości.

Ofiary na powodzian

zebrane przez stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Sosnowcu wśród członków i pracowników przez nich zatrudnionych.

Maurycy Meitlis i Syn zł. 150. Fabryka Maoku i Muchołapek Zygmunt Mamlok zł. 100, Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Sosnowca zł. 50, Aleksander Gutman zł. 30, Wolf Böhm zł. 30, „Surpol" Markus Birman i Stanisław Dohit zł. 27.30, Fabryka galanterji metal „Galmet" zł. 25, Inż. Józef Ingster zł. 25, Salo Wulfson zł. 25, Judka Feiner zł. 25, Berek Kupferberg zł 25, Przemysł i handel drzewny zł. 20, H i A. Zynger zł. 20, Maurycy Reiner zł.20, Michał Lachman i Syn zł. 20 Józef Saper zł. 20, Fajwel Ostry zł. 20, Henryk Saper zł. 20, Jakób Balsam zł. 20 Inż. Szymon Starke - Nachner zł. 20, Josek Rettman zł. 20, Leon Sendel zł. 20, Henryk Dyzenhauz zł. 18.65, Abram Ingster zł. 18, Juljan Kabak zł. 13.65, Adolf Landau zł 13.65, Hilda Neidhardt zł. 10.05, „Biferg" Fürstenberg zł. 10, Skład Apteczny Maurycy Reiner zł. 10. L. Goldberg i S-wie zł. 10, J. S. Grajcer i Syn zł. 10, Bernard Tencer zł. 10, Moszek Miodownik zł. 10, Szulim Chmielnicki zł. 10, Henoch Neufeld zł. 10, Salomon Lejzerowicz zł. 10, Stanisław Reznik zł. 10, Lek. dent. Artur Ingster — zamiast kwiatów na grób śp. drowej Osińskiej zł. 10, Herman Rozen zł. 10, Izrael Manela zł. 10, Jakób Hochman zł. 10, Maurycy Künigsberg zł. 8.65, Moszek Cudzynowski zł. 6, Skład Apteczny Joskowicz i Lancman zł. 5, Sosnowieckie tow. wzajemnego kredytu zł. 5, Henryk Miśkiewicz zł. 5, dr. ybetański zł. 5, Pinkus Reingold zł. 5, Ajzyk Igra zł. 5, Mordka Zederman zł. 5, Szlama Besser zł. 5, Juljan Rutenberg zł. 5, Ludwik Traub zł. 5, berg zł. 5,Oskar Lejbowicz zł. 5, Adolf Naftali Bachmajer zł. 5, Oszer Klein-Plawner zł. 5, Maksymiljan Lubelski zł. 3.65, Natan Abramczyk zł. 3.65, dr. Rzędowski zł. 3.65, Benjamin Judenherc zł. 3.65, Bolesław Goldfein zł. 3.65. Idel Lubelski zł. 3.65, Józef Krumer zł. 3.65, Pinkus Grandapel zł. 3.65, Borys Roman zł. 3.65, Władysław Feldman zł. 3.65, Chaim Merin zł. 3.65, Leon Halpern zł. 3.65, Szlama Szweicer zł. 3.65, Dora Judenherc zł. 3, Ignacy Domański zł. 3. Helena Lifszyc zł. 3, J. Cukierman zł. 3, Adam Branicki zł. 3, Leokadja Jabko zł. 2.10, Rozalja Rozenberg zł. 2.10, Józef Prejzerowicz zł. 2, Cecylja Pradelska zł. 2, Mita Frim zł. 2, Boruch Pergircht zł. 2, Juljusz Saper zł. 2, Będzński zł. 2, Grzegoszewski zł. 2. Majer Lancman zł. 2, Mieczysław Rosik zł. 1.65, A. Siwek zł. 1, Wacław Zarzycki zł. 1, Grajcer zł. 1. Razem zł. 1131.90 gr.

* * *

Związek Strzelecki oddział Sosnowiec „Stary" złożył w aministracji na powodzian zł. 8 (osiem).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNI zaraz furmani z końmi do zwózki cegły. Wiadomość Sosnowiec, Wawel 12 Cegielnia.

DO firmy „Okularjum" w Sosnowcu potrzebny chłopiec na praktykę.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM kwit Nr. 2865 wydany przez Bank Udziałowy Spółdzielczy w Dąbrowie Górniczej dnia 14 I 32 r.

GIERSZ ZDZISŁAW zamieszkały Sosnowiec. Lwowska 3 zgubił brauning Nr 753094.

TAJCHMAN JÓZEF zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P.U.P.P w Zawierciu, kartę żywnościową wydaną przez magistrat Zawiercia, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Kroczyce, które unieważnia.

WADAS WIKTOR zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Rabsztyn, który unieważnia.

JANKIEL GROSMAN zgubił kartę rzemieślniczą na szewctwo, wydaną przez Starostwo w Olkuszu.

WÓJCIK JAN zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydane w P. K. U. Będzin, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Olkusko - Siewierską, metrykę urodzenia oraz sześć fotografii.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep kolonjalno - spożywczy z urządzeniem w Katowicach, lub poszukuję wspólnika względnie wspólniczki. Wiadomość Sosnowiec Piłsudskiego 7 „Małopolanka" kiosk.

RÓŻNE

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę! Nowy patentowy wynalazek. Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawienia jakich bądź przykrości nosi Nr. patentu 40077. Peloty tej opaski można w prawo lub lewo, w górę i dół i dokoła samej siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tą samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę. Przyjmuję tylko w niedzielę 30 września od godziny 9—17 w Sosnowcu w Hotelu Warszawskim. Jan Mrutzek Chorzów II ul. Św. Pawła nr. 7.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.